

Jowiny Raciborskie.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

"Jowiny Raciborskie" z bezpłatnym dodatkiem „Ognisko do- wychodzą 3 razy w tygodniu, w czwartek i sobotę. Kosztują na pocztie i u agentów 1 m., za czasem w dom przez listowego gospodarza „Nowiny" z pismem gospodarki „Rolnik" 1 m. 25 fen., z pismem gospodarki „Praca" 1 m. 25 fen. pismami, tak „Rolnikiem" jak „Pracą" 1 m. 50 fen.

Sprawy kościelne.

Na ostatnim tajnym konsyilium, odbytym przez Ojca świętego, wygłosił oświadczenie następującą mowę:
Ok upływa dla Nas między ciekiem tro- spocieszającym wypadkami. Jakkolwiek obiegają nas trudy i smutki, to nie- przedłużenie pontifikatu w tym pode- wieku zgrzybiałości przedstawia nam się jako świadectwo, lecz jako rękojmia Bożej. Jesteśmy wielki i osobliwy dar ka- josci, na który Bogu, Najwyższemu Sędziemu, w więcej dziękować należy, ponieważ Jego woli wypadek osobisty w pewnym dniu miał być połączony z chwałą Jego. Cóż bowiem znaczy ostatecznie trwa- jąc od jedenastu miesiąców napływu tłumów, mających życzenia i przynoszących pocie- zaszczeniu tego przecieśnego poza Nas- obitość. Krajowcy bowiem i cudzoziemcy publicznie się wprawdzie najprzód w od- holdu Naszej osobie, ale ze względu na następcy Chrystusa; do tej głównej od- kładającej mądrość, tej oddają część i czolo- wą. Jesteśmy Nas zatem przy tych dążno- lich objawach tak prywatnych, jak publicznych, cieszy cośkolwiek, to jest nieniemi- usposobienie ducha, które dzisiaj, wie- nieli kiedykolwiek należy uznać i pochwalać. Wówczas z te przykłady dziają w ta- obitości i zwalczająca zaszczerpioną reli- gację tak zgubnymi środkami, to jest to- wem cnoty, której nie godzi się lekcewa- by wyznawać chrześcijańskiego ducha w nie publicznem i otwarcie uwydatniać po- chwałę dla Stolicy Apostolskiej; tak, nie powiedział nadal można stąd zarazem wy- przeczenie przyszłego polepszenia położenia wobec tych pocieszających rzeczy!

OGNIEM I MIECZEM.

Przez Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy.)

Jutro wydam wam kuciały i całe wojsko nam zginę! — odpowiadał Krywonos. Ale spodziewane to jutro miało dopiero się, a obecne dzisiaj było dalem pogromu i bitki tysięcy najdziedzieszzych niżowych oków, nie licząc czerni, poległo na polu, lub potopio się w stawie i rzecze. Blisko tysiąca wejrzało w niewolę. Poległo czteru guberniów, nie licząc sotników, esau- romaitej starszyszy. Drugi po Krywo- wodzie, Putjan, żywcem, lub ze straszaka- biegiem, dostał się w moc nęprzyjaciół. Jutro wszystkich wyreżem! — powta- rzył Krywonos. — G. rzaiki, ani jadła pierwej nie wezmę!

A tymczasem w przeciwnym obozie rzu- adobycie chorągwie pod nogi strasznego na. Który ze zdobywców ciskał swoją, tsk, sworzył się z nim stos niemały, bylo bo- w wszystkich czterdziestu. A gdy z kolei chodził pan Zagłoba, zwalił swoją z taką i hukiem, że aż ratyssze pękło, co wi- kując natrysnął go i pytał:

A waść to własnymi rękoma zdobyłeś?

to w najbliższym otoczeniu przedstawa się obraz rzeczy wewnętrznych. Domyślisie się łatwo, dokąd to zmiera. Częstość ubolewaliśmy od- powiednio na tem właśnie miejscu nad zgoto- waniem Papieżowi, rządzonym i gorzko odczu- wanymi trudnościami.

Dalsiąj podnosimy jedno, co wzrasta bez- ustannie i budzi gorące myśla, ponieważ łączy się z zagrożeniem zjawienia wiecznego: i to rozliżne szkody, jakie poniosła, albo których jeszcze obawiać się może religia w mieście Rzymie. Dotykamy tutaj tylko aż nasbyt do- brze znanej sprawy. W tem śledisku i w tej warowni katolickiego chrześcianstwa, które opiera się na epoce i postanowieniu Bożem, widzieć można, jak ku zgubie nauki katolickiej i obyczaju panują bezkarnie najszarad- niejsze namiętności i jak równocześnie wyżej postawieni w państwie przejęci są zapomnie- niem lub uprzyskrzeniem sobie urzędzeń chrze- ścianińskich. Dla tego myśli swoje zwracają oni, jak gdyby to było wielką zdobyczą, do niedź- nej starożytności, którą usunął Chrystus Zba- wiciel, i żądają, jak to pokazuje się z nema- lych i niewątpliwych objawów, oraz usiłują, o ile to w ich mocy, przeobrazić ducha Rzymu, jego chrześcijańską powierszchowność zaciemnić zwolna i przymierzyć zwyczaje i obyczaje pogań. Oby Bóg dobroliwy odwrócił od Swego miasta to złe napisane, tymczasem wiare, przekazana ludowi rzymskiemu, które, nieska- mitelność utrzymano tylu clericami i taka ilość krwi, wystawia się na codzienne snyder- atwo pierwotnego lepszego złego człowieka.

Ztąd też pochodzi, że przed oczyma nasze- mi sierżantów s'ę z wszelką swobodą heretyku, że mówcy ludowi wygłaszały bliźniestwa prze- ciwko najwzrosłejszym zasadom wiary, ztąd pochodzi, że ani wiatyd, ani umiarkowanie nie zdają pohamować bezczelności gazet bezboż-

— Do usług waszej książącej mości!
— Widzę tedy, żeś nietylko przebiegły ale i waleczny.

— Prosty ja żołnierz, jeno pod wielkim wojownictwem służę.

Ponieważ lafy waść nie bierzesz, niechże ci skarbnik jeszcze dwieście cmentarowych złotych ma taki cnotliwy twój proceder wyptaci.

Pan Zagłoba za kolana księcia chwycił i rzekł:

— Wasza książąca mość! większa to łaska, niż moje mestwo, które radęby się we własnej skromności ukryć.

Zaledwie widzialny uśmiech błaknął się po czarniawej twarzy pana Skrzetuskiego, ale ry- cera milczą i później nawet ani księciu, ani nikomu o niepokojnośćach pana Zagłoby przed bitwą nie wspomniał — zas pan Zagłoba od- szedł z miną tak sierdziastą, że widząc go żoł- nierze z pod innych chorągwii pokazywali go palcami, mówiąc:

— Ten ci to jest, co dał najwięcej doką- zywali!

Noc zapadła. Po obu stronach rzeki i sta- wu, płynęły tysiące ognisk i dymy, jako kolumny wzniosły się ku niebu. Strudzony żołnierz krzepił się jadem, gorszką, lub ducha sobie do jutrojszej bitwy dodawał opowiadając ceny dalszej. Ale najgłośniej rozprawiał pan Zagłoba, chwaląc się tem, czego dokazał, i tem, czegoboy mógł dokazać, gdyby mu się koń nie

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatę 15 fen. ed wier- cza drobnego. Naszym czytelnikom udzie- la się taniej.

ZA REKLAMY

pod rubryką „Nadesłane" placie się 30 fen. ed wiersza drobnego.

nych. W teatrach, w szkole, na ulicach i pla- cach, gdzie tylko kroki nasze wróćmy, spo- tykamy niczym nie powstrzymane niebezpieczeństwo, grożące religii ludu i niegodne lzenie rze- czy najświętszych. Złożono jednakże przesy- czenie, że się zapewni w Rzymie religii konieczny szacunek. Wobec tak wątpliwego stanu rzeczy obawiać się należy, że nic nie jest więcej sko- dliwem aniżeli obojętność umysłów uampionych. Znamy ludność rzymską i wiemy o tem, że ogromna większość czuwa, brzydzi się każdą profanacją i nie łatwo odda coś z odsłonięto- nej religii.

Leżał nie ma czujności, męża, któreby mogły być dość silne, aby ich nie wzmocnić jeszcze więcej wobec ogromu niebezpieczeństwa istniejącego.

Dążymy przedewszystkiem do tego, i w tem polega nasza troska i nasze usiłowania, aby wachować ludność rzymskiej religii katolicką. Jesteśmy przekonani o tem, że w sprawie tak wielkiej wagi, Wy, czcigodni Bracia, nie omieszcacie dopomoga radą i roztropnością, a duchowenstwo rzymskie nie zaoszczędzi pracy i wy- trwałości.

Wresscie mamy ufać przedewszystkiem i najgłównie do dobroci i obrony Wszemoc- nego Boga, który to wspariałe miasto od wieków wybrał, aby Jemu samemu z wszystkich miast udzielić wniosków i zauważonych darów.

Ważne sprawy polskie.

Sumie się odywa. Z oka- ny prześladowania Polaków rozpisują się ga- zety pruskie rozmajście o polityce rządu wobec Polaków. Jedne chwalą rząd, że się tak ostro bierze do Polaków, dowodząc, że trzeba ich b'ć rozmaitemi prawami tak dugo, dopóki nie spokornieją. A ta pokora ma nastąpić wów-

rozpari.

— Już to mówią waszmościom — rzekł, zwracając się do oficerów książących i szlachty a pod chorągwiami Tyszkiewicza — że wielkie bitwy dla mnie nie nowiny; doświadczyłem ich niemożli na Multanach, i w Turczech, ale żem polegał, bałem się — nie nieprzyjaciel, bo który się tam chanstwa bał — ale wiasej zapalczwości, gdyż zaraz myślałem, że mnie zły daleko uniesie.

— Jakoż i uniosła waść!

— Jakoż i uniosła. Spytacie pana Skrzes- turkiego. Jakem tylko ujrzał pana Wiersza, padającego z koniem, zaraz chciałem, nie py- tając, na pomoc mu skoczyć. Ledwo mnie towarzysze powstrzymali.

— Tak jest! — rzecze pan Skrzeszowski — musielimy waści hamować.

— Ale! — przerwał Karwicz — gdzie jest Wiersza?

— Pojechał już na podjazd, nie ma on spoczynku.

— Uwaćcie tedy, mości panowie — mówił pan Zagłoba, niekontent, że mu przerwano ope- wiodanie — jakom tą chorągwie zdobył...

— To Wiersza nie ranny? — pytał znów Karwicz.

— ...Nie pierwszą to już zdobyłem w Sy- ciu, ale żadna nie przeszła mi z taką pracą...

— Nie ranny, jeno potłuczony — odpowie- diał Azulewicz, Tatar i wody się napiął, bo padł

Testament

prywatny i nagiły
każdemu koniecznie po-
trzebny.
Cena z przesyłką
2.10 mk.

Niech żyje!

Zawiera liczne przemówienia i toasty podczas uczt.
Cena egzemplarza
60 fen.
Z przesyłką 70 fen.

Księgarnia „Nowin Raciborskich” Racibórz G.-S.

Przewodnik

do pisania listów
tyczących się ożenienia,
i zamążpójścia, obejmujący
rozmaite przemówienia.
Cena za egzempl. 75 f.,
z przesyłką 85 fen.

Listownik

dla młodzieży
zawierający liczne powinszowania, zabawy,
gry itd.
Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Szanownej Publiczności. Wódzisławia i okolicy donoszę u-
przejmie, że z dniem dzisiejszym otworzyłem tu na miejscu
interes tapicerski i dekoratorski.

Mojem staraniem będzie Szan. Publiczność rzetelnie obsłu-
ty. Zarazem proszę o laskawe poparcie miego przedsiębiorstwa.
Z wysokim szacunkiem

**Jan Kolebacz, tapicer i de-
korator.**

Wódzisław (Loslau) Rynek nr. 3.

H. SCHLIEWE

berlińska farbiernia artystyczna i chemiczna pralnia
w Raciborzu, Główny interes i fabryka, ulica
Długa num. 46, — filia, ulica
Tumska num. 8 (ulica Dworcowa).
Największy zakład! Punktualna i tania usługa!
Używa się do czyszczenia patentów, środka D. R. P. 87274
dla garderoby damskiej i męskiej.

Bardzo tanio sprzedaje:

żelazne podciagi (tregry) pod budowle, ce-
ment, papę na dachy, smołę, gwoździe,
wszelkie okucia na budowle, austriacki ła-
pek (szifer) na dachy, jako też obręcze i sprychy.

Richard Krause, Racibórz

chrześcijański skład żelaza.

FARBY

do malowania s pokosem (firnis) lub wapnem
karbol na drewno, kwas solny (valcesier) na
budowle i inne artykuły gospodarcze jak
proszek do tuczenia świń

proszek na gruczoły (Drüsen) dla koni, sól chilijska
po leczeniu po jak najtrudniejszych ciechach

Centralna Drogerya

Wielkie Przeczniescie 12 wedle młyna p. Domsa,

Drogerya „pod Orłem”

ulica Odrzańska naprzeciw sklepu p. SIARY.

Z dniem dzisiejszym sprzedaję wszelkie gatunki

obuwia szewskiego,

dobry i tani towar po zniżonych cenach.

Trzewiczki dla dzieci po cenie zakupna.

Jgnacy Kuhnert, majster szewski,
Racibórz, ul. Dworcowa 1.

Skutki nadużyć nisz-
czących zdro-
wie, jak pewno i trwale u-
sunąć, poucza jedynie w li-
cznych wydaniach rozp-
wszechniona już książka ilu-
strowana:

Dr. Retau'a ochrona własna.

Cena wydania polskiego
1 mk., niemieckiego 3 mk.
Tysiące znalazło w niej ob-
jaśnienie swych cierpień, a
za użyciem kuracy w ksią-
ce tej zaleconej zupełne u-
zdrowienie. Za nadesłaniem
franko należytosci otrzyma-
się książkę w kopercie fran-
ko przez „Verlags Magazin,
Leipzig, Neumarkt 21“.

Ucznia

syna porządkowych redzików przy-
mie

A. NOWAK, mistrz kuśnierski.

Racibórz, ul. Długa.

Meinel & Herold

Harmonikafabrik
Ringenthal (Gadkien) Mr. 67D
verwend. pr. Nach-
anerantur. solide
Concert-Zug-Har-
monika ca. 34 cm
hoch, mit prächtigem Orgelton
offener Gläsernatur,
verbess. Stahl-
federung, 8thl. (11fl.) Doppelholz m. best.
Metallbeschlägen (Eichenholz). Doppelholz
10 Tast., 2 Chör., 2 Reg., 50 Stim. M. 5.—
10 " 3 " 3 " 70 " 7.50
10 " 4 " 4 " 90 " 9.50
21 " 2 mal 2 Chör., 108 " 11.
Schule, keine umf. Port. extr. „Ab. Harm.
(85 versch. Nr.) bill. Illustr. Catalog freil.
Wir bitten dringend, unsere Harmonikas
nicht mit billiger offerirt, zu verwechseln.
Garantie: Zurücknahme u. Geld retour.
Über 3000 Dankeschreiben.

Niech żyje!

Najlepszy toast polski
zawierający 195 przemówień
z różnego uroczystości wraz z wa-
zówkami dla mówców.
Z 70 fen. przesyła franko
„KATOLIK”, Bytom G.-S.
(Beuthen O.-S.)

Leśnik żonaty,

doskonaly w swym zawodzie zglo-
sić się może od 1. lipca rb. do
Zarządu leśnego
w Dąbrowie p. Wronawy.

(Unterzeichnete bestellt hiermit bei der K. Postanstalt)
(Podpisany zamawia niniejszym w urzędzie ces. poczty)

in (w)

Expl. „Nowiny Raciborskie“ mit der Beilage „Ognisko Domowe“ aus Ratibor, Zeitungspreisliste t 90.

(„Nowiny Raciborskie“ z „Ogniskiem domowem“)

pro III Quartal — na trzeci kwartał

1 Mark sind bezahlt.

Expl. Nowiny Raciborskie mit den Beilagen Ognisko domowe und ROLNIK aus Ratibor, Zeitungspreis-

liste t 91.

Expl. „Nowiny Raciborskie“ mit den Beilagen „Ogniskiem domowem“ i „Rolnikiem“

pro III Quartal — na trzeci kwartał

1,25 Mark sind bezahlt.

Expl. „Nowiny Raciborskie“ mit den Beilagen „Ognisko domowe und „Praca“ aus Ratibor, Zeitungspreis-

liste t 92.

(„Nowiny Raciborskie“ z „Ogniskiem domowem“ i „Pracą“)

pro III Quartal — na trzeci kwartał

1,25 Mark sind bezahlt.

Expl. „Nowiny Raciborskie“ mit den Beilagen Ognisko domowe, Rolnik und Praca aus Ratibor, Zeitungspreis-

liste t 93.

Expl. „Nowiny Raciborskie“ z „Ogniskiem domowem“, „Rolnikiem“ i „Pracą“

pro III Quartal — na trzeci kwartał

1,50 Mark sind bezahlt.

1902

Kaiserliches Post-Amt.

Zamówienie powyższe trzeba wypełnić wedle życi-
enia i na pocztę oddać.

Bracia Billik, następ. Karol Siedlaczek,

rzeźbiarz, Racibórz, Ulica Dolnego Zboru
(Niederborstrasse) 6 obok królewskiej landratury
poleca się do wykonywania

nagrobków, krzyży itd.

w każdym życzonym stylu, formie, pismie i kamieniu.

Gwarantuje się za akuratne wykonanie przy
rzetelnich cenach.

Najlepsze WĘGLE

we wszystkich gatunkach

i suche drzewo opałowe

we wszystkich klasach po tanich cenach sprzedaje

Paweł Hoja, Ostróg,

szosa ku Łukasynie.

„SILESIA“ PUMPY do gnojówki,

posiadające patent państwoowy,

Bez wentylu!

Nigdy się nie zatyla
Pumpy można użyć także do wody. Taką pumpę można oglądać
u Jana Kocha, fabryka schodów na Ostrogu, ul. Bosacka.

Ludwik Wesselsky,

Starawieś — Racibórz, ulica ku Matce Bożej
w nowym budynku budowniczego OBOHA

Założona

1873.

„WESTA“ Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w POZNANIU.

Zabezpiecza

kapitały płatne przy
śmierci osoby zabez-
pieczonej.

Zabezpiecza

kapitały płatne przy
śmierci osoby zabez-
pieczonej
ze skróconym skład-
kowaniem.

„WESTA“

Założona

1873.

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w POZNANIU.

Zabezpiecza

kapitały płatne w chwi-
li, gdy zabezpieczony
dożyje pewnego z góry
oznaczonego wieku np.
50-go lub 60-go roku
życia, lub zaraz w ra-
zie rychlejzej śmierci.

Zabezpiecza

kapitały na studia,
wojskowość i posag dla
synów i córek.

Biura we własnym domu Sw. Marcina 61.

Dywidenty udzielono za rok 1899 6%, za rok 1900 10%.